

Edukacja środowiskowa - chwilowa moda czy potrzeba i konieczność?

W naszym społeczeństwie do niedawna był to temat tabu, ale i dzisiaj słyszy się różne opinie. Uważamy, że edukacja w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego jest koniecznością; zresztą nie przypadkiem jej fundament stanowią idee największych autorytetów moralnych ludzkości. Warto przypomnieć przełomowe momenty ostatnich dziesięcioleci. W 1969 r. Sekretarz Generalny ONZ U'Thant w Raporcie „Człowiek i Środowisko” wysunął postulat powszechnego kształcenia w ochronie środowiska, W 1975 r. na konferencji UNESCO opracowano „Międzynarodową Kartę Nauczania”, w której zawarto m.in. cele edukacji środowiskowej z zaleceniem uwzględnienia ich we wszystkich systemach nauczania. Zaakcentowano też kompleksowy charakter działań w zakresie kształtowania świadomości ekologicznej społeczeństw. W 1992 r. odbył się Szczyt Ziemi, podczas którego ustalono Deklarację z Rio. Zasada 20. Deklaracji mówi: „Twórczość, ideały i odwaga młodych świata powinny zostać zmobilizowane w celu rozwijania świadomego partnerstwa, które pomoże osiągnąć zrównoważony rozwój i zapewnić lepszą przyszłość wszystkim”.

Jaka powinna być edukacja środowiskowa? Niektórzy ograniczają ją do relacji na temat pogarszającego się stanu środowiska i katastrof ekologicznych oraz pesymistycznych prognoz co do przyszłości Ziemi. Czy właściwie? Nie można bagatelizować problemów zagrożeń dla środowiska, jednak nie powinny one stanowić głównej treści kształcenia w tym zakresie. Przy takim bowiem podejściu zagraża niebezpieczeństwo, że przemieni się ona w **pedagogikę katastrofizmu**, we wrazenie, że o środowisko należy troszczyć się dopiero wtedy, gdy jest zagrożone. Pedagogika katastrofizmu może dać wrazenie, że i tak jest już za późno, zaś wrażliwi uczniowie mogą na ciągle powtarzające się przerażające wieści reagować depresją lub agresją.

Edukacja środowiskowa nie może być zastraszaniem obecnymi i przyszłymi klęskami; przeciwnie - musi promieniować nadzieją. Jak ją prowadzić, aby była efektywna? Tu rodzi się następne pytanie: jak oceniać skuteczność działań w tym kierunku? Czy poziomem wiedzy o środowisku, czy trwałością właściwie ukształtowanych postaw wobec środowiska życia i zdrowia człowieka? Truizmem jest stwierdzenie, że zasadniczym celem edukacji środowiskowej jest podnoszenie świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży. Należy zaznaczyć, że kształtowanie świadomości ekologicznej uczniów staje się obecnie jednym z głównych zadań edukacyjnych w różnych krajach świata. Przykładem może być projekt PINT (Praktyka Integracji Nauczania Przyrody) realizowany na terenie Niemiec. Ogólne przesłanie projektu:

Edukacja przyrodnicza wszystkich społeczeństw powinna przebiegać w oparciu o właściwy stosunek człowieka do przyrody i do innych ludzi, do ich kultury i do samego siebie - bowiem tylko wówczas nasza cywilizacja może przetrwać!

Prowadzenie edukacji środowiskowej jest zgodne również z założeniami polityki naszego państwa i zaleceniami MEN. Należy ją prowadzić na wszystkich poziomach kształcenia, zarówno szkolnego jak i pozaszkolnego (tzw. edukacja formalna i nieformalna). Ważna jest integracja w tym zakresie przez integracyjne podejście i koordynację działań wszystkich prowadzących tą edukację oraz przenoszenie jej na środowisko pozaszkolne (rodzinę, grupy rówieśnicze). Podstawy proekologiczne, albo antyekologiczne wzorce kulturowe, kształtują się od najmłodszych lat.

Bardzo wiele zależy również od edukacji nieformalnej, która ma harmonijnie uzupełniać i wzbogacać proces edukacji środowiskowej, która ma przygotować uczniów do rozwiązywania rzeczywistych

problemów środowiskowych i w rezultacie do uczestnictwa w decydowaniu o sprawach środowiska. Chodzi o zbliżenie ich do przyrody, wyposażenie w odpowiedni zasób wiedzy o środowisku oraz przygotowanie do odpowiedzialnego i prawidłowego gospodarowania przyrodą, zaczynając od problemów lokalnych po globalne.

Autor zapoznał się z różnymi typami tzw. „zielonych szkół” w Danii. Zwiedzanie tych „szkół przyrody” od poziomu przedszkolnego do studenckiego pozwoliło zrozumieć, jak daleko nam do edukacji pozaszkolnej w tym właściwym rozumieniu. Osobom lub organizacjom chętnym do poznawania organizacji i metod pracy w tych Szkołach Pro Natura służę informacją i materiałami.

Jako podstawowe założenia należy przyjąć, że nie może dominować ilość przekazanej wiedzy nad ukształtowaniem właściwych postaw wobec problemów ludzkich i środowiska przyrodniczego. Edukacja środowiskowa ma przygotować do ekorozwoju, tzn. zrozumienia i zaakceptowania celów ochrony zasobów przyrody, do respektowania zasad oszczędnej produkcji i konsumpcji oraz podejmowania racjonalnych działań dotyczących zdrowia i rozwoju człowieka. Należy kształcić otwartość i życzliwość oraz prawidłową reakcję wobec problemów środowiskowych, uczyć dialogu z ludźmi różnych kultur, wspólnot i interesów oraz skłaniać do myślenia globalnego.

Prof. B. Suchodolski ujął to następująco: „Najistotniejsze i najtrudniejsze w edukacji jest ukazanie człowiekowi zarówno horyzontów jego możliwości kreacyjnych, jak i możliwości samozniszczenia. Edukacja środowiskowa uzmysławia, że o ile zawsze w jakimś stopniu dziedziczymy jakieś wartości i tradycje kulturowe, cywilizacyjne itp., to świadomość i postawy moralne każdy musi wytworzyć sam. Taka edukacja wiąże ludzi niezależnie od ich wiedzy i specjalizacji, gdyż opiera się na myśleniu i czuciu, zarówno w perspektywie globalnej jak i własnej każdego z nas”. Można wymienić niektóre zasady edukacji środowiskowej:

- budować i pobudzać wrażliwość na problemy środowiska przyrodniczego,
- kształcić w kierunku właściwego ujmowania zjawisk i procesów przyrodniczych oraz społecznych, tworzących zintegrowany obraz rzeczywistości,
- prowadzić czynną edukację w bezpośrednim kontakcie z przyrodą oraz pobudzać do aktywności społecznej i konkretnych działań,
- kształtować postawy etyczne i właściwy (ekologiczny) styl życia.

Trzeba uwrażliwiać na harmonię w przyrodzie przez „zajęcia z przyrodą” (chodzi o autentyczne przeżywanie piękna). Należy wdrażać do praktycznych działań na co dzień, począwszy od racjonalnego używania wody i energii, gromadzenia surowców wtórnych, po ochronę życia każdego organizmu.

Bardzo pożądane formy to zajęcia terenowe: prowadzenie przez uczniów obserwacji i badań środowiska, wycieczki do obszarów przyrody chronionej i praktyczne działanie (np. opieka nad parkiem, zwierzętami, sąsiadem w podeszłym wieku). Dobrze by było, gdyby każdy uczeń miał swoje ulubione miejsce w najbliższym środowisku, o które się troszczy, jakieś zadanie, za które jest odpowiedzialny. Formy prowadzenia edukacji środowiskowej mogą być różne zależy to m.in. od uwarunkowań kulturowych, regionalnych, religijnych i wieku (należy je dostosować do poziomu edukacji szkolnej i wieku rozwojowego uczniów).

Sądzymy, że warto przemyśleć kilka sugestii metodycznych podanych przez D. Soidę [za źródłem angielskim - red.], w „Zasady i techniki edukacji ekologicznej”, Kraków 1993:

- Mniej nauczaj, więcej dziel się swoimi odczuciami, swoim wewnętrznym „ja” - ludzie lepiej się uczą, gdy odbierają emocjonalnie to, czego się uczą.
- Bądź uważny, skierowany na uczniów - uważnie ich słuchaj i skupiaj uwagę.

- Najpierw patrz i doświadczaj, a dopiero potem mów – ludzie reagują lepiej, gdy współuczestniczą w poznawaniu czegoś, niż gdy przedmiot nauki jest tylko pokazywany.
- Wszelkie działania niech przenika poczucie radości i szczęścia! – w nauczaniu najlepszym środkiem jest magia odkrycia, zachwyty i radości.
- Raczej prowadź i pociągaj, niż popychaj.
- Wykorzystuj pytania, aby uaktywnić swoich podopiecznych.
- Dawaj im konkretne zadania do wypełnienia – najlepiej zapamiętuje się osobiste doświadczenia i przeżycia.

Najlepszą satysfakcją z takiej edukacji będą postawy naszych wychowanków zgodne ze słowami Urszuli Koziół:

Święć się ziemio, wodo i powietrze,
święć się dzieło i wszelkie poczęcie,
z wszystkich świętych najbardziej czas święty,
a nad sam czas najświętsza jest Ziemia.

Raczej przyjąć popiół na swe głowy,
niżby glob nim został posypany,
raczej klątwą obrócić w proch bogi,
niżby ziemią im składać ofiary.

Robert Żabówka, Teresa Kutajczyk